

Marlena Gołębiowska, Michał Paszkowski

Nadmiarowe zyski firm naftowych: rozwiązania wprowadzone w państwach Europy Środkowej

Wiele europejskich przedsiębiorstw energetycznych działających w sektorach ropy naftowej, gazu ziemnego oraz węgla w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy uzyskiwało znaczne dochody finansowe. W tej sytuacji UE zdecydowała się na interwencję w postaci tzw. składki solidarnościowej, czyli podatku nałożonego na nadmiarowe zyski tych przedsiębiorstw. W zamierzeniu wpływy z tego tytułu mają łagodzić skutki wysokich cen energii. Przedstawiciele sektora naftowego w Europie Środkowej wskazują, że rozwiązanie to będzie miało przełożenie na ich konkurencyjność i ograniczenie zdolności inwestycyjnych.

Przyczyny nadmiarowych zysków. Od kilkunastu miesięcy sytuacja na rynkach surowcowych jest niezwykle napięta. Wzrost cen surowców energetycznych oraz paliw był jednym z czynników, który przełożył się na wysoki poziom inflacji oraz zdolność do dalszego wzrostu gospodarczego ([„Komentarze IEŚ”, nr 750](#)). Obecne uwarunkowania rynkowe powodują, że wiele firm z sektora ropy naftowej, gazu ziemnego oraz węgla uzyskuje znaczne dochody finansowe, które generowane są w konsekwencji wystąpienia kilku czynników jednocześnie. W kontekście funkcjonowania rynku naftowego pięć takich zmiennych miało największy wpływ.

- Po pierwsze – pandemia COVID-19, która doprowadziła do spadku zapotrzebowania na paliwa (efekt zamknięcia granic lądowych, morskich i lotniczych). W tych uwarunkowaniach rafinerie nie były w stanie ułokować na rynku wytwarzanych produktów, a poziom marż z przerobu ropy naftowej kształtował się na niskim poziomie. W konsekwencji wiele zakładów, z wyjątkiem tych z Europy Środkowej, zostało zamkniętych.
- Po drugie – wysoki poziom zapasów, który w krótkim czasie uległ spadkowi wraz z poprawą sytuacji gospodarczej na świecie. W okresie pandemii COVID-19, a więc spadku konsumpcji, wiele przedsiębiorstw kierowało swoje produkty do magazynów. Wraz z odbudową gospodarczą w 2021 r. doszło do dynamicznego spadku zapasów, które z uwagi na mniejszą liczbę działających rafinerii na świecie nie mogły być w szybkim tempie odbudowane.
- Po trzecie – polityka państw OPEC+. Państwa zrzeszone w porozumieniu starają się w odpowiedni sposób wpływać na dostępność ropy naftowej poprzez poziom wydobycia, a tym samym oddziałują na cenę tego surowca. W okresie pandemii COVID-19 państwa OPEC+ zdecydowały się na zmniejszenie wydobycia ropy naftowej w szczytowym okresie o 9,7 mln baryłek dziennie. W latach 2021-2022 powoli było ono zwiększane. Tempo wzrostu dostępności surowca miało częściowy wpływ na kształtowanie się cen paliw na stacjach.
- Po czwarte – polityka eksportowa Chin dotycząca produktów paliwowych. Od 2021 r. obserwowany był trend zmniejszania przez rząd Chin liczby pozwoleń wydawanych spółkom naftowym na eksport paliw (głównie benzyny, oleju napędowego oraz paliwa lotniczego), co wpłynęło na ich mniejszą dostępność na rynkach międzynarodowych.
- Po piąte – wojna rosyjsko-ukraińska, która doprowadziła do spadku dostępności nie tylko ropy naftowej z Rosji, ale przede wszystkim produktów wytwarzanych w tym państwie. Przed rozpoczęciem wojny Rosja była największym eksporterem oleju napędowego do Europy. Wprowadzane sankcje znacznie jednak ograniczają dostępność tego produktu na rynku. Sprowadzenie oleju napędowego m.in. z państw

Bliskiego Wschodu oraz Azji i Pacyfiku generuje dodatkowe koszty oraz powoduje, że cena produktu rośnie na rynkach międzynarodowych (tym samym wzrastają zyski firm rafineryjnych).

Składka solidarnościowa w państwach Europy Środkowej. W odpowiedzi na nadzwyczajną sytuację UE zdecydowała się na interwencję na rynku energetycznym. Państwa członkowskie zgodziły się m.in. na wprowadzenie podatku od nadmiarowych zysków spółek z tego sektora – tzw. składkę solidarnościową. Wpływy z tego podatku mają być przeznaczone na łagodzenie skutków wysokich detalicznych cen energii dla budżetów organów publicznych, gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. Dotychczas większość państw Europy Środkowej przyjęło ten podatek zgodnie z zaleceniami zawartymi w rozporządzeniu Rady UE, tj. nałożyło go na przedsiębiorstwa, które osiągnęły zysk wyższy o 20% od ich uśrednionego zysku za lata 2018-2021. Również zgodnie z tymi ustaleniami w większości państw Europy Środkowej podatek ten objął przedsiębiorstwa sektora naftowego, co z uwagi na generowane zyski wzbudziło największe kontrowersje. Różnice pomiędzy poszczególnymi państwami występują natomiast w samej stawce podatku. Zgodnie z zaleceniami powinna ona wynosić co najmniej 33% podstawy opodatkowania.

W Czechach rządowy projekt zmian ustawowych w tej sprawie został zatwierdzony przez parlament i podpisany przez prezydenta w listopadzie 2022 r. ze znacznie wyższą stawką podatku – na poziomie 60%. Na taką stawkę zdecydowały się też władze Rumunii. Rozwiązanie obejmujące przedsiębiorstwa sektora naftowego, zakładające ten sam sposób naliczania podatku oraz taką samą jego stawkę – 60% przyjęto tam w grudniu 2022 r. Na Słowacji stawkę ustalono na poziomie 55% (pierwotna propozycja mówiła o stawce 70%, jednak na etapie prac w komisjach została zmniejszona). Z kolei w Bułgarii, Chorwacji i na Litwie ustanowiono minimalną stawkę podatku – 33% (przy czym w Chorwacji z zastrzeżeniem, że dotyczy to przedsiębiorstw, które w 2022 r. osiągnęły przychody wyższe niż 300 mln kun, tj. 39,8 mln euro).

W Polsce podatkiem od nieoczekiwanych dochodów nie zostały objęte firmy sektora naftowego. Nałożono go wyłącznie na przedsiębiorstwa wykonujące działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania lub obrotu energią elektryczną. Na inne rozwiązanie zdecydowały się także Węgry. Gabinet premiera Viktora Orbána, po tym jak w grudniu 2022 r. zniósł górne limity cen w związku z niedoborami paliw na stacjach ([„Komentarze IEŚ”, nr 747](#)), obciążył węgierskie przedsiębiorstwo gazowo-naftowe MOL wyższym podatkiem od zysków dodatkowych – które powstały w wyniku różnicy cen pomiędzy rosyjską ropą Urals a ropą Brent – podnosząc jego stawkę do 95%. Była to już druga podwyżka tego podatku w 2022 r. – pierwsza miała miejsce w lipcu 2022 r. i została zwiększona z 25% do 40%.

Należy podkreślić, że Komisja Europejska wskazuje, że państwa członkowskie mogą stosować inne środki krajowe równoważne ze składką solidarnościową, jeżeli spełniają one jej cel, tj. przyczyniają się do złagodzenia skutków wysokich cen energii.

Wnioski

- W większości państw Europy Środkowej podatek od nadzwyczajnych zysków przedsiębiorstw z sektora paliw, włączając przedsiębiorstwa z sektora naftowego, wprowadzono zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej – tj. zostały nim objęte firmy, które w okresie wysokich cen energii osiągnęły zysk o 20% wyższy od średnich zysków w latach 2018-2021. Różnią się natomiast stawki opodatkowania tego zysku – od 33% w Chorwacji i na Litwie do 60% w Czechach i Rumunii. Wyjątkiem jest Polska, w której tym podatkiem nie zostały objęte firmy sektora naftowego, a także Węgry, które zastosowały inne rozwiązanie (Grupa MOL nie została obciążona podatkiem od nadmiarowych zysków, lecz zysków wynikających z tytułu przerobu konkretnego surowca – 95% od różnicy cen między ropą Urals a ropą Brent). Tym samym zastosowany na Węgrzech manewr podatkowy docelowo doprowadzi do niemalże całkowitego ograniczenia zysków generowanych z przerobu rosyjskiej ropy naftowej przez rafinerię w Százhalombatta. Jest to rozwiązanie dość specyficzne, gdyż może wymusić na Grupie MOL potrzebę szybszego odejścia od importu ropy naftowej rurociągiem Przyjaźń.

- Przedstawiciele sektora naftowego w Europie Środkowej wskazują, że wprowadzone rozwiązanie jest dla nich problematyczne z trzech powodów. Po pierwsze – okres brany pod uwagę do porównania zysków przy obliczaniu podstawy opodatkowania obejmuje czas pandemii (2020 r.), w którym rafinerie w Europie Środkowej nie generowały dużych zysków (występowały m.in. sytuacje ujemnych marż na przerobie ropy naftowej, a dochody pochodziły często z innych źródeł niż sprzedaż paliw), a wiele tego typu zakładów na świecie zostało zamkniętych. Po drugie – rynek naftowy jest wysoce konkurencyjny, co powoduje, że w tych uwarunkowaniach osłabia się międzynarodowa pozycja przedsiębiorstw obłożonych dodatkowym podatkiem. Po trzecie – poprzez negatywny wpływ na generowane zyski podatek może zmniejszyć możliwość realizacji projektów inwestycyjnych, co może przełożyć się na spadek zdolności do generowania zysków w długim horyzoncie czasowym.